

Ludzie, a nie ściany budynku, przede wszystkim są parafią. Wspólnotę tworzą osoby. Dzieje się tak, gdy jesteśmy nie tylko odbiorcami, ale także uczestnikami. O współdziałaniu proboszcza i Komitetu kościelnego rozmawialiśmy z proboszczem parafii pw. św. Jana Pawła II w Smorgoniach ks. Eugeniuszem Uczkuronisem.
†

– Ks. Eugeniuszu, jak w Księdza parafii zbudowana jest współpraca między kapłanem a Komitetem kościelnym? Czy to formalne kształtowanie?

– Nie ma nic nadprzyrodzonego. Zgodnie z prawem kanonicznym w statucie każdej wspólnoty powinien być określony organ administracyjny – Komitet parafialny, lub lepiej powiedzieć Rada. Nasza Rada obejmuje 15 osób. Wśród nich jest zarówno przewodniczący, skarbnik, jak i Komisja Rewizyjna, do obowiązków której należy m.in. przeprowadzenie inwentaryzacji, wpisanie zakupionych rzeczy do tego wykazu. Jest też osoba odpowiedzialna za sprawy o charakterze liturgicznym, za organizację wyjazdów oraz osoba zajmująca się kartoteką parafialną. Gdyby wszystko było formalne, to po co to robić, w jakim celu?

Oczywiste jest, że biskup wyznacza księdza odpowiedzialnego za całą parafię, za duszpasterstwo. Ważne jest, aby pamiętać, mówiąc o pewnej strukturze, że zadanie Jezusa Chrystusa, by iść i nauczać wszystkie narody (por. Mt 28, 19) pozostaje niezmienne i dla każdego kapłana powinno być priorytetem. Mam nadzieję, że tak jest. W tym sens.

Działalność duszpasterska, organizacja życia duchowego to podstawa podstaw. Zawsze była dla mnie na pierwszym miejscu, gdziekolwiek byłem. Nie ma nawet znaczenia, że Kościół jest budowany i jest to czasochłonne dla księdza.

Gdy przyjeżdżam do parafii, pierwszą rzeczą, którą organizuję, jest tzw. „duchowe karmienie", nie od jednej akcji do drugiej, ale systematycznie. Dotyczy to przede wszystkim organizacji katechezy, przygotowań do ślubu, chrztu, sakramentów dla dorosłych. Dla mnie bardzo ważne jest, aby osoby starsze studiowały Biblię i Katechizm Kościoła Katolickiego, dlatego istnieje grupa biblijna, istnieje grupa młodzieżowa, a także wszystkie inne wspólnoty duchowne, tak jak w innych parafiach. Statut stanowi, że parafia pod zarządem proboszcza wyznaczonego przez biskupa organizuje działania mające na celu upowszechnienie wyznania katolickiego i duchowe wzmocnienie parafii. Już po tym konieczne jest zwołanie struktur, które będą wyraźnie regulowane przez niektóre punkty, aby wygodnie było przekazywać wspomniane wartości duchowe. W kontekście tego Komitet parafialny dla mojej posługi w parafii jest bardzo ważny, także jako doradcy, którzy pomagają w podejmowaniu decyzji.

– Jaka jest ich rola?

– Z małą grupą na czele z przewodniczącym Rady spotykamy się nawet kilka razy w tygodniu. Codziennie omawiamy kwestie związane z budową kościoła: np. dokumenty do podpisania, zakup materiałów budowlanych...

Pełna obsada Rady kilka razy w roku się zbiera. Zwykle przed świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocą, przed wydarzeniami takimi jak Pierwsza Komunia Święta, Bierzmowanie, a także przed naszym świętem parafialnym, 22 października. Omawiamy momenty organizacyjne i obowiązki, które ma prawie każdy z nas: ktoś jest odpowiedzialny za procesję, za przygotowanie wszystkiego, co jest niezbędne do uroczystej liturgii, ktoś za poczęstunek dla gości.

Ponadto Rada ma obowiązek kolegialnego omawiania różnych kwestii. Jednym z nich był udział parafian w budowie kościoła. Uważam, że takie kwestie należy rozwiązywać właśnie kolegialnie, ponieważ wybudowanie świątyni jest naszym wspólnym zadaniem. Po dyskusjach i wyrażeniu swoich opinii Rada podjęła decyzję, a ja wyraziłem ją podczas ogłoszeń parafialnych na niedzielnej Mszy świętej. Również w ten sposób doradzaliśmy się przy ustawianiu poręczy w naszej kaplicy.

